

Ks. Wincenty I l g i n, *Wspomnienia kapłana z Sołówek. Jak było w rajach bolszewickim. Charków – Sołówki – Piniega – Moskwa – Warszawa (1917-1933)*. Słowo wstępne, opracowanie przypisów, wybór aneksów i fotografii ks. Roman Dzwonkowski SAC, Lublin: Norbertinum 2006, ss. 132, 6 il. na wkładce nlb.

Wspomnienia są piątą pozycją w serii wydawniczej oficyny Norbertinum, zatytułowanej *Duchowieństwo polskie w więzieniach, łagrach i na zesłaniu w ZSRR*, którą redaguje ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC. Dotąd ukazały się: ks. Tadeusz Fedorowicz, *Drogi Opatrzności* (cztery wydania 1991-2005), ks. Stanisław Ryżko, *Trzeba zostać* (1999), Hilary Marcin Wilk OFMCap, *Ty nie zginiesz* (2001), Wacław Sęk SJ, *Proboszcz z gorącego pogranicza* (2002). Seria otrzymała prestiżową nagrodę „Feniksa” nadawaną przez Wydawców Katolickich.

Należy dodać, że książki ks. prof. Romana Dzwonkowskiego są pionierskie w zakresie publikacji tej kategorii źródeł¹.

Skromne, osobiste świadectwa kapłanów są wartościowymi źródłami do poznania historycznego. Pojedyncze fakty uzupełnione informacjami w przypisach stają się wydarzeniami w procesie historycznym. Natomiast wydarzenia relacjonowane we wspomnieniach stają się już fragmentami narracji historycznej „opowiadającej” o czasie i ludziach w przestrzeni geograficzno-ustrojowej sowieckiego państwa. By te spostrzeżenia potwierdzić, posłużmy się przykładem omawianych „wspomnień”, do których odredakcyjne *Wprowadzenie* (s. 5-15) opatrzone zostało 43 przypisami, zaś tekst *Wspomnień* (s. 17-113) dopełniono 174 przypisami. Każdy sprawnie napisany, udokumentowany, odnoszący do dalszych, nierzadko ważkich informacji zawartych w publikacjach. Podobnie niemal każde nazwisko z tekstu wspomnień opatrzone zostało przypisem z danymi biograficznymi, niejednokrotnie z odesłaniem do literatury bądź źródeł, zaś fakty z życia wspomnianych postaci są obszerniej objaśnione.

Sumując te uwagi można z przekonaniem stwierdzić, że owoc pracy redakcyjnej przynosi drugą warstwę informacji w książce, w której *Wspomnienia* są tylko osobistą barwną narracją autora i na swój sposób pretekstem do poszerzonego wręcz wykładu o losach Kościoła katolickiego, ukazanych poprzez indywidualne losy jego kapłanów żyjących pod sowiecką władzą. Przejdźmy do bliższej charakterystyki *Wspomnień* i zarysu *curriculum vitae* ks. Wincentego Ilgina.

¹ R. D z w o n k o w s k i SAC, *Kościół katolicki w ZSSR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997; t e n ż e, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998; *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”. Z historii Kościoła katolickiego w ZSSR 1918-1956*, red. R. Dzwonkowski SAC, Ząbki 1998; „*Bez sądu, świadków i prawa*”. *Listy z więzień, łagrów i zesłania do Delegatury PCK w Moskwie 1924-1927*, red. R. Dzwonkowski SAC, Lublin 2002; R. D z w o n k o w s k i, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988*, Lublin 2003.

Urodził się w 1886 r. w Dyneburgu, w południowej Łatgalii, części dawnych Inflant polskich. Ukończył tu czteroklasową szkołę, ale w nauczaniu domowym przygotował się do eksternistycznego egzaminu z zakresu gimnazjum, który złożył w Petersburgu. Został przyjęty do tutejszego seminarium duchownego, dawnego zakładu archidiecezji mohylewskiej, przeniesionego wraz z siedzibą pasterzy do stolicy w końcu XVIII wieku. Dopiero w 1873 r. Pius IX potwierdził tę carską decyzję. Po likwidacji w 1842 r. Wydziału Teologicznego Akademii Wileńskiej władze utworzyły Rzymsko-Katolicką Akademię Duchowną z Seminarium. Warto wspomnieć, że w 1918 r. wobec represji porewolucyjnych ówczesny rektor ks. Idzi Radziszewski zdecydował o przeniesieniu uczelni do Lublina, inicjując utworzenie Uniwersytetu Lubelskiego, który po reformie jędrzejewiczowskiej i na mocy konkordatu otrzymał nazwę Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Święcenia kapłańskie W. Ilgin otrzymał z rąk bpa Stefana Denisewicza, sufragana archidiecezji mohylewskiej w 1909 r., i został mianowany w pierw w wikariuszem w Pińsku, a w czerwcu 1910 r. proboszczem w Czechersku. Stąd w 1918 r. został przeniesiony na wikariat do stołecznego Charkowa i tu w rok później mianowany przez abpa Jana Cieplaka proboszczem i dziekanem. W czerwcu 1926 r. abp Michel d'Herbigny SJ, tajny delegat Piusa XI do ZSRS (przewodniczący Papieskiej Komisji Pro Russia), wysłany w celu ukrytej reorganizacji struktur Kościoła, powołał ks. Ilgina na stanowisko administratora apostolskiego południowej części archidiecezji mohylewskiej z siedzibą w Charkowie, która z czasem dała początek nowej diecezji. Już 26 października 1926 r. ks. Ilgin został aresztowany.

Fakt ten wyprzedzało osiem lat posługi kapłańskiej w Charkowie, opisane (s. 19-36) jako wątek śledztwa w GPU, które dotyczyło działalności abpa d'Herbigny'ego, ale rozpatrywanej w tle pracy kapłańskiej ks. Ilgina, o której śledczy byli świetnie zorientowani!

To zestawienie w narracji opisu warunków pracy z „wiedzą” o niej śledczych, daje wysoce zobiektywizowany pogląd na sytuację Kościoła w pierwszym okresie władzy sowieckiej. Ale nie tylko.

Dalszą część *Wspomnień*, zatytułowanych „W sowieckiej niewoli 1926-1933” (s. 37-90), rozpoczyna „rozpoznanie” postaci księdza poprzez przesłuchania jego parafian (niektórzy z nich o tych „pytaniach” śledczych powiadomili kapłana). Tak że wezwanie go 27 października nie było dla niego zaskoczeniem; pisze: „Tego wieczoru, odprawiając ostatnie nabożeństwo różańcowe, poleciłem się opiece Jezusa i Maryi. Ze łzami w oczach prosiłem o łaskę cierpliwego i chętnego dźwigania krzyża jaki miał mnie spotkać w przyszłości z woli Bożej” (s. 37).

Na wstępie śledczy oświadczył, że wezwany nie będzie mógł powrócić do „swoich kontrrewolucyjnych zajęć” i być może na zawsze zostanie wykluczony ze społeczeństwa jako niebezpieczny „element” dla ustroju sowieckiego. Dodać trzeba, że wprowadzenie w tym okresie do sowieckiego prawa karnego określenia „Socjalno Opastnyj Eliement” (SOE) pozwalało po takim nazwaniu człowieka objętego śledztwem na skazanie go, bez postawienia jakichkolwiek zarzutów, na karę zesłania albo łagru, orzekaną przez pozasądowy organ Specjalnego Kolegium GPU/NKWD. Śledczy ks. Ilginowi oświadczył: „Nie myślcie, że wezwaliśmy was na próżno. Mamy dużo oskarżeń przeciwko wam, jednak musicie sami przyznać się do winy” (s. 38),

i przedstawił 11 zarzutów, poczynawszy od 1919 r., z których aż 5 określono jako „kontrewolucyjne”, np. głoszenie kazań, zebrania chóru kościelnego, „kontakty z międzynarodową burżuazją” w osobie wspomnianego abpa d’Herbigny. A wszystko potwierdzone „dokumentami”, które śledczy miał w teczce...

Dalsza część *Wspomnień* (od s. 42) została podzielona na etapy więziennego losu ks. Ilgina, a więc „Więzienie w Charkowie”, ze śledztwem zakończonym wyrokiem 5 lat zesłania...

Przed wyruszeniem w drogę zezwolono mu na widzenie z siostrzeńcem kapłana, bynajmniej nie w celu podtrzymania więzi rodzinnej, ale skłonienia do przyjęcia propozycji śledczego – współpracy w zamian za uchylenie wydanego już wyroku... Ten drobny z pozoru szczegół dopełnia spostrzeżeń o skali środków represji, jaka była stosowana przez funkcjonariuszy GPU.

„W drodze na Sołówki” (s. 55-57), „Życie na zesłaniu na Sołówkach” (s. 58-73), „Podróż na północ okręgu archangielskiego” (s. 74-78), „Trzy lata na zesłaniu na północy okręgu archangielskiego” (s. 79-84) – to pełna faktów relacja nie tylko o osobistych losach kapłana, ale szczególnej doniosłości świadectwo o organizacji i funkcjonowaniu systemu represji w pierwszych dziesięcioleciach władzy partii bolszewickiej w ZSRS.

„Dwa miesiące wolności” zajmują tylko dwie stronicie tekstu, ale są ważnym fragmentem, bowiem autor po tak ciężkich doświadczeniach więziennie-łagrowych pierwsze kroki skierował do tajnego administratora rezydującego w Moskwie przy „francuskim” kościele św. Ludwika – bpa Neveu Eugéne-Pie i został skierowany do Krasnodaru na południu Rosji. Stąd udał się do Stawropola na Przedkaukaziu i podjął pracę duszpasterską wśród miejscowych katolików. Po kilku tygodniach, gdy miejscowy komitet kościelny podjął starania o zgodę władz na zamieszkanie księdza przy kościele, padła odpowiedź: „nam takiego nie potrzeba” wraz z groźbą, że skoro był na Sołówkach, niech wraca, albo „sami go tam wyprawimy”. Ks. Ilgin wyjechał więc do Kaługi i tu za radą administratora apostolskiego poprosił o wyjazd za granicę.

Sprawa ta otwiera kolejny rozdział: „Więzienie w Moskwie i wymiana na Litwę” (s. 87-90), gdzie poznajemy szczegóły i okoliczności wymiany „więźniów politycznych” – grupy kapłanów litewskich, którzy podobnie jak pamiętnikarz przeszli przez więzienia i łagier w Sołówkach. 19 października 1933 r. dotarli „stołypinką” na Litwę, „a do ojczyzny powróciłem w styczniu 1934 roku”².

Ostatnią część wspomnień zajmują „Spostrzeżenia i wnioski z pobytu w ZSRR (1927-1933)”, podzielone na sekwencje – „O stosunkach politycznych” (s. 91-98), „O stosunkach ekonomicznych” (s. 99-106), „O stosunkach religijno-moralnych” (s. 107-113). Jest to bardzo istotna część całych *Wspomnień*, bowiem pozbawiona osobistej relacji przedstawia rzeczywistość jakby z zewnątrz, ale niezwykle wnikliwie. Wypowiedzi są zwięzłe i konsekwentne w najdrobniejszych szczegółach, przy czym porządek chronologiczny tej „obserwacji uczestniczącej” ukazuje w pierwszej

² W. M a t e r s k i, *Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczypospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2000.

części ewolucję systemu totalitarnego, od rewolucyjnego entuzjazmu, poprzez „piatiletkę” do dyktatury Stalina.

W drugiej części autor utrzymuje tę konwencję. Jego spostrzeżenia o stosunkach ekonomicznych ukazują procesy budownictwa nowego ustroju, ale na tle losu społeczeństwa i wszystkich jego warstw społecznych. Wzrost gospodarczy i propagandowy sukces państwa powodował coraz większe zniewolenie pracą wszystkich jego obywateli oraz postępującą ich nędzę i obniżenie poziomu życia.

Ostatnia część traktuje o stosunkach religijno-moralnych, stanowiąc ważne dopełnienie uprzednio „opowiedzianych” przeżyć, bowiem uogólnia wiele szczegółowych spostrzeżeń odnotowanych we fragmentach *Wspomnień*. Ukazuje konfesyjną panoramę wielonarodowego społeczeństwa państwa sowieckiego i na tym tle „bez poszczadnaja borbu” (bezwzględna walkę) z wyjątkową międzynarodową organizacją polityczną – Kościołem katolickim i jego wyznawcami.

Zamieszczone aneksy (s. 117-125) zawierają fragmenty akt śledczych ks. W. Ilgina, w których oskarżenia, uzasadnienia wyznaczanych kar, zastosowanie amnestii, pozbawienie prawa do zamieszkania w Charkowie „oraz innych miejscowościach w SRSR”, uzupełnione w przypisach wydawniczymi informacjami, dopełniają nie tylko wiedzy o losach tego kapłana, ale ujawniają jeszcze jeden wręcz „obszar” represji w państwie sowieckim.

Dwa ostatnie dokumenty to pisma do Delegatury PCK w Moskwie w sprawie pomocy dla ks. Ilgina i jego odręczne potwierdzenie otrzymania przesyłki z żywnością i 50 rubli.

O staranności wydawniczej świadczą indeksy – nazwisk i geograficzny oraz szkice i ilustracje dotyczące Wysp Sołowieckich i portret autora.

W zakończeniu trzeba nadmienić, że ks. Ilgin po powrocie do Polski pełnił posługę kapelana w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Rodziny Marii w Kostowcu, a od roku 1936 wikariusza w parafii Matki Boskiej Loretańskiej na warszawskiej Pradze, gdzie odszedł nagle po nagrodę do Pana 24 sierpnia 1937 r. Tu spisał swoje wspomnienia, które zachowały się w formie maszynopisu. Zostały odkupione od osoby, która weszła w ich posiadanie, i przekazane do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Starannie wydane, są świadectwem w Martyrologium Kościoła katolickiego w I połowie XX wieku na Wschodzie.

Mieczysław Wieliczko

Анатолий Д я ч и н с к и й, О тех позабытых, скажите хоть слово, Stalowa Wola 2006, ss. 351.

Wydana w Polsce w języku rosyjskim opowieść faktograficzna *O tych zapomnianych, powiedzcie chociaż słowo* jest poświęcona tragicznym losom Polaków deporto-